

Wind of change - (parodia) – Scorpions

Chodze se po wsi
Całe sioło spi
Tylko szczeka pies sołtysa
Ksiezyc swieci w tle
Kac dogania mnie
Dogoni jak zaświta
Wieczorem znów był bal
W remizie zespół grał
Tańczyła piękna Ździsia
Chłopoki z obcych wsi
Z królestwa "Jeremy"
On rzucił się na Kszysia
Ref Zemszcze się
Za te wszystkie guzy i siniaki
Zemszcze się
Mocno skopie dupy wam szczeniaki że
Spamietacie mnie
Pogoda była zła że nie wygonisz psa
Przydałyby się ze dwa wina
Bez tego jest mi zle
Wszystkiego boje się
Jak golne niz mnie nie zatrzyma
Ref Zemszcze się
Za te wszystkie guzy i siniaki
Zemszcze się
Mocno skopie dupy wam szczeniaki że
Spamietacie mnie
Zemszcze się
Za te wszystkie guzy i siniaki
Zemszcze się
Mocno skopie dupy wam szczeniaki że
Spamietacie mnie
Lecz ja odegram się
Chłopoków zbiorę się
Na motor wsiąde i
Przejade się po wsi

Gienek z Włodkiem pójda też

Bo przecież wszyscy nudza sie

Instrumental

Ref Zemszcze sie

Za te wszystkie guzy i siniaki

Zemszcze sie

Mocno skopie dupy wam szczeniaki że

Spamietacie mnie

Zemszcze sie

Za te wszystkie guzy i siniaki

Zemszcze sie

Mocno skopie dupy wam szczeniaki że

Spamietacie mnie



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych